

JEDNOŚĆ I ZERWANE WIĘZI



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: 2 Tm 4,11; Flm 1,1-25; 2 Kor 10,12-15; Rz 5,8-11; Ef 4,26; Mt 18,15-17.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Syna jego, tym bardziej, będąc pojednani, dostąpimy zbawienia przez życie jego” (Rz 5,10).

Jak zauważyliśmy, nawet po Pięćdziesiątnicy relacje między wierzącymi bywały czasami napięte. W *Nowym Testamencie* znajdujemy wiele przykładów tego, w jaki sposób przywódcy i pozostali członkowie Kościoła radzili sobie z takimi wyzwaniami. Zasady te są szczególnie cenne dla współczesnego Kościoła. Wskazują pozytywne rezultaty wynikające ze stosowania biblijnych reguł rozwiązywania konfliktów i chronienia naszej jedności w Chrystusie.

W lekcji tego tygodnia skupimy się na przywróceniu więzi i na tym, jak nasze międzyludzkie relacje wpływają na naszą jedność w Chrystusie. Działanie Ducha Świętego obejmuje prowadzenie ludzi do Boga i do siebie nawzajem. Wymaga to usuwania barier odgradzających nas od kontaktów z Bogiem i bliźnimi. Krótko mówiąc, najlepszym świadectwem mocy ewangelii jest nie to, co Kościół mówi, ale to, jak żyje.

— „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie” (J 13,35).

Bez takiej miłości cała nasza mowa o jedności Kościoła na nic się nie zda.

Paweł i Barnaba działali razem, wydając świadectwo o Jezusie. Jednak doszło między nimi do nieporozumienia z powodu różnicy zdań w kwestii zaufania bojaźliwemu Janowi Markowi (zob. Dz 15,36-39). Groźące niebezpieczeństwa związane z głoszeniem ewangelii sprawiły, że Jan Marek na początku pierwszej podróży misyjnej Barnaby i Pawła, opuściwszy ich, powrócił do domu (zob. Dz 13,13).

„Ta dezercja sprawiła, że Paweł przez jakiś czas oceniał Marka niekorzystnie, a nawet surowo. Barnaba natomiast był skłonny usprawiedliwiać młodego człowieka brakiem doświadczenia. Troszczył się o Marka i martwił się, że może on na dobre porzucić służbę ewangelii mimo cech, które kwalifikowały go jako użytecznego pracownika dla Chrystusa”¹.

Pomimo że Bóg posługiwał się nimi wszystkimi, to oni powinni znaleźć jakieś rozwiązanie. Apostoła, który głosił łaskę Bożą, powinien być okazać łaskawość młodemu kaznodziei, który go zawiódł. Apostoła przebaczenia powinien być przebaczyć. Jan Marek z czasem zmężniał dzięki życzliwemu wsparciu Barnaby (zob. Dz 15,39) i w końcu nawet Paweł przekonał się do niego.

Jak listy Pawła do Tymoteusza i do zboru w Kolosach świadczą o nawiązaniu współpracy z Janem Markiem i zaufaniu pokładanym w młodym kaznodziei? Zob. Kol 4,10-11; 2 Tm 4,11.

Choć nie znamy szczegółów pojednania Pawła z Janem Markiem, sprawozdanie biblijne jest jasne. Jan Marek stał się zaufanym współpracownikiem Pawła. Paweł polecał go nawet jako współpracownika zborowi w Kolosach. Pod koniec swojego życia Paweł usilnie prosił Tymoteusza, by zabrał ze sobą do Rzymu Jana Marka jako tego, któremu apostoł zamierzał powierzyć ważne zadania — „bo mi jest bardzo potrzebny do posługiwania” (2 Tm 4,11). Służba Pawła została wzbogacona przez młodego kaznodzieję, którego apostoł obdarzył nie tylko przebaczeniem, ale i darzył później szczerym uznaniem. Bariera istniejąca między nimi została usunięta i mogli pracować razem w dziele ewangelii. Jakikolwiek problemy pojawiały się między nimi i jakkolwiek Paweł mógł uzasadniać swoją wcześniejszą postawę wobec Jana Marka, wszystko to zostało teraz za nimi.

Jak możemy się nauczyć przebaczać i ufać tym, którzy nas zranili czy zawiedli? Z drugiej strony, dlaczego przebaczenie nie zawsze obejmuje pełne odnowienie poprzedniej więzi? Dlaczego nie zawsze jest to konieczne?

¹ Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, Warszawa 2018, wyd. II, s. 98.

W czasie uwięzienia w Rzymie Paweł spotkał niewolnika o imieniu Onezym, który uciekł z Kolosów do Rzymu. Okazało się, że Paweł zna osobiście właściciela Onezyma. *List do Filemona* jest osobistym wezwaniem Pawła do jego przyjaciela dotyczącym właśnie tego zbiegłego niewolnika.

Więzi między ludźmi były ważne dla Pawła. Apostoł wiedział, że zerwane więzi są szkodliwe dla duchowego rozwoju jedności Kościoła. Filemon był liderem zboru w Kolosach. Gdyby żywił rozgoryczenie wobec Onezyma, szkodziłoby to jego chrześcijańskiemu świadectwu oraz świadectwu zboru w lokalnej społeczności niewierzących.

Przeczytaj *List do Filemona*. Jakie ogólne ważne zasady dotyczące przywrócenia więzi są zawarte w tym liście?

.....

.....

.....

Na pierwszy rzut oka nieco zaskakujące jest to, że Paweł nie wypowiadał się mocniej przeciwko złu niewolnictwa. Ale strategia Pawła była znacznie bardziej skuteczna. Ewangelia z zasady łamie podziały klasowe (zob. Ga 3,28; Kol 3,10-11). Apostoł odesłał Onezyma do Filemona nie jako niewolnika/sługę, ale jako syna w Jezusie i umiłowanego brata w wierze (zob. Flm 1,16).

Paweł dobrze wiedział, że zbiegli niewolnicy mieli przed sobą marne perspektywy. Mogli być schwytani i surowo ukarani, a nawet jeśliby udało im się uniknąć schwytania, byłiby skazani na życie w biedzie. Jednak Onezym jako brat Filemona w wierze i użyteczny pracownik mógł liczyć na lepszy los. Filemon przebaczył mu i zadbał o niego. Odtworzenie zerwanej więzi zmieniło sytuację Onezyma. Stał się „wiernym i umiłowanym bratem” (zob. Kol 4,9) — współpracownikiem Pawła w dziele ewangelii. Paweł był tak gorliwy i tak niewzruszony w swoim pragnieniu osiągnięcia pojednania między nimi, iż był gotowy zapłacić z własnej kieszeni za wszelkie finansowe straty, jakie poniósł Filemon z powodu ucieczki Onezyma.

Na podstawie ewangelicznych zasad ukazanych w tej historii, czego możesz się nauczyć w kwestii łagodzenia napięć i likwidowania ostrych podziałów w relacjach międzyludzkich? Jak te zasady mogą zapobiec rozłamom w twoim zborze?

Jak zauważyliśmy w jednej z wcześniejszych lekcji, zbór w Koryncie przeżywał poważne problemy. Jakie zasady wskazuje Paweł w 1 Kor 3,5-11; 12,1-11 i 2 Kor 10,12-15 w kwestii uzdrowienia i odrodzenia wspólnoty tak ważnych dla jedności Kościoła?

W powyższych fragmentach listów apostoł wskazuje ważne zasady jedności Kościoła. Powiada, że Jezus posługuje się wieloma różnymi pracownikami w rozmaitych rodzajach służby Jego Kościoła, a wszyscy ci pracownicy działają razem na rzecz budowy Królestwa Bożego (zob. 1 Kor 3,9).

Bóg wzywa nas do współpracy, a nie współzawodnictwa. Każdy wierzący otrzymuje dary od Boga do współpracy w usługiwaniu ciału Chrystusa i społeczeństwu (zob. 1 Kor 12,11). Nie ma większych czy mniejszych darów. Wszystkie są niezbędne w Kościele Chrystusowym (zob. 1 Kor 12,18-23). Nasze dary dane przez Boga nie służą egoistycznemu popisywaniu się, ale zostały ofiarowane przez Ducha Świętego do służby w głoszeniu ewangelii.

Wszelkie porównywanie się z innymi jest niemądre, gdyż sprawia, że czujemy się albo zniechęceni, albo arogancy. Jeśli myślimy, że inni są znacznie lepsi od nas, to czujemy się rozczarowani, porównując się z nimi, a wskutek tego popadamy w zniechęcenie i nie angażujemy się w służbę, którą moglibyśmy pełnić. Z drugiej strony, jeśli myślimy, że nasza praca dla Chrystusa jest bardziej skuteczna niż praca innych osób, zaczynamy odczuwać pychę, która jest ostatnią rzeczą, jaką chrześcijanin powinien odczuwać.

Obie postawy są szkodliwe dla naszej efektywności w służbie dla Chrystusa i wzajemnej wspólnoty. Gdy pracujemy w tej sferze wpływów, jaką Chrystus nam powierzył, będziemy znajdować radość i zadowolenie z wydawania świadectwa o Nim. Nasza praca będzie uzupełniać wysiłki innych, a Kościół Chrystusowy będzie czynił postępy w głoszeniu Królestwa Bożego.

Czy zdarzyło ci się zazdrościć komuś jego darów duchowych? (To nie takie trudne, nieprawdaż?) Czy bywałeś dumny ze swoich darów duchowych, porównując się z innymi? Otóż postawa zatroskania apostoła Pawła o te sprawy jest wciąż aktualna wobec realności upadłej ludzkiej natury. Bez względu na to, ku której skrajności się skłaniamy, jak możemy się nauczyć niesamolubnej postawy koniecznej w celu zachowania naszej jedności w Chrystusie?

Czym jest przebaczenie? Czy przebaczenie usprawiedliwia postępowanie kogoś, kto dotkliwie nas skrzywdził? Czy przebaczenie jest zależne od skruchy winowajcy? Czy powinienem przebaczyć, nawet jeśli ktoś, kto mnie skrzywdził, nie zasługuje na przebaczenie?

Jak poniższe fragmenty *Nowego Testamentu* pomagają nam zrozumieć biblijny charakter przebaczenia? Zob. Rz 5,8-11; Łk 23,31-34; 2 Kor 5,20-21; Ef 4,26.

Chrystus podjął inicjatywę, jednając nas z Nim. To „dobroć Boża do upamiętania cię prowadzi” (Rz 2,4). W Chrystusie zostaliśmy pojednani z Bogiem, gdy jeszcze byliśmy grzesznikami. Nasza skrucha i wyznanie grzechów nie powodują pojednania, bowiem pojednanie to dokonało się przez śmierć Chrystusa na krzyżu. Naszą rolą jest przyjąć to, co zostało uczynione dla nas.

To prawda, że nie możemy otrzymać błogosławieństwa przebaczenia, póki nie wyznamy naszych grzechów. Nie znaczy to jednak, że dopiero nasze wyznanie skłania Boga do przebaczenia. Pragnienie przebaczenia zawsze jest w Jego sercu. Wyznanie grzechów natomiast uzdalnia nas do przyjęcia przebaczenia (zob. 1 J 1,9). Wyznanie grzechów jest bardzo ważne, ale nie dlatego, by miało zmieniać nastawienie Boga do nas, ale dlatego że zmienia nasze nastawienie do Niego. Gdy poddajemy się przekonującej mocy Ducha Świętego, okazując skruchę i wyznając nasze grzechy, wówczas doświadczamy zmiany.

Przebaczenie jest także ważne dla naszego duchowego rozwoju. Gdy nie chcemy przebaczyć komuś, kto nas skrzywdził, nawet jeśli nie zasługuje na to przebaczenie, wówczas ranimy bardziej siebie niż tę osobę. Jeśli ktoś nas skrzywdził, a my chowamy ból i nie chcemy odpuścić owego grzechu, to pozwalamy, by wyrządzona krzywda raniła nas wciąż na nowo. Jakże często takie odczucia i urazy są powodem podziałów i napięć w Kościele. Nieodpuszczone krzywdy między członkami Kościoła szkodzą jedności ciała Chrystusowego.

Przebaczenie to uwolnienie drugiego człowieka od naszego potępienia ze względu na to, że Chrystus uwolnił nas od Jego potępienia. Przebaczenie nie usprawiedliwia złego postępowania winowajcy. Możemy się pojednać z kimś, kto nas skrzywdził, bo Chrystus pojednał nas ze sobą, gdy my zgrzeszyliśmy przeciwko Niemu. Możemy przebaczyć, bo nam przebaczone. Możemy miłować, bo jesteśmy miłowani. Przebaczenie jest określonym wyborem. Możemy wybrać przebaczenie wbrew postępowaniu i postawie drugiego człowieka. Taki jest prawdziwy duch Jezusa.

Jak skupienie uwagi na przebaczeniu, które mamy w Chrystusie, pomaga nam nauczyć się przebaczać innym? Dlaczego przebaczenie jest tak ważnym i niezbędnym elementem naszego chrześcijańskiego doświadczenia?

Przeczytaj Mt 18,15-17. Jakie trzy kroki wskazuje nam Jezus w rozwiązywaniu konfliktów, gdy zostajemy skrzywdzeni przez jakąś osobę z Kościoła? Jak powinniśmy stosować te słowa we współczesnych warunkach?

Udzielając pouczenia zapisanego w 18. rozdziale *Ewangelii Mateusza*, Jezus pragnął nam wskazać, iż wzajemne konflikty powinniśmy rozwiązywać w Kościele i to w małej grupie. Ideałem jest to, jeśli dwie strony konfliktu dojdą samodzielnie do porozumienia. Dlatego Jezus powiedział:

— „A jeśliby zgrzeszył brat twój, idź, upomnij go sam na sam” (Mt 18,15).

Gdy liczba osób zaangażowanych w konflikt między dwiema osobami zaczyna rosnąć, mogą się także potęgować napięcia, wskutek czego może ucierpieć wspólnota wierzących. Członkowie zboru stają po jednej albo drugiej stronie i tworzy się linia podziału. Natomiast gdy chrześcijanie starają się prywatnie wyjaśnić nieporozumienia w duchu chrześcijańskiej miłości i wzajemnego zrozumienia, wytworzona zostaje atmosfera pojednania. W takiej atmosferze Duch Święty może działać na wierzących dążących do wyjaśnienia nieporozumień.

Czasami próba osobistego zażegnania konfliktu jest nieskuteczna. W takich przypadkach Jezus uczy nas, by w próbę rozwiązania zaangażować dodatkowo jedną czy dwie osoby. Ten drugi etap procesu pojednania zawsze musi być poprzedzony pierwszym etapem. Celem jest zbliżenie między ludźmi, a nie odizolowanie ich od siebie. Zadaniem jednej czy dwóch osób, które przyłączają się do osoby pokrzywdzonej, nie jest udowodnienie jej racji czy obwinienie winowajcy. Ich zadaniem jest okazanie chrześcijańskiej miłości i współczucia, służenie radą i wspólną modlitwą w procesie pojednania zwaśnionych stron.

Niestety, zdarza się, że wszelkie próby rozwiązania problemu są nieskuteczne. W takim przypadku Jezus uczy nas, byśmy przedstawili sprawę zborowi. Z pewnością nie chodzi tu o to, by opowiadać o szczegółach konfliktu, na przykład podczas sobotniego nabożeństwa. Właściwym miejscem do wniesienia takich spraw jest rada zboru. Także i na tym etapie celem jest pojednanie, a nie ustalenie, kto zawinił.

„Nie pozwalaj, by niechęć przeradzała się w złośliwość. Nie pozwól, by zadany uraz sprowokował cię do wypowiedziania toksycznych słów zatruwających umysły tych, którzy cię słuchają. Nie pozwalaj, by rozgoryczenie napełniało cię i tego, kto cię skrzywdził. Idź do brata, aby w pokorze i szczerości porozmawiać z nim o całej sprawie”¹.

¹ Ellen G. White, *Shudzy ewangelii*, Warszawa 2004, s. 329.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Gdy pracownicy będą mieć zamieszkującego w ich duszach Chrystusa, gdy wszelkie samolubstwo zostanie uśmiercone, gdy nie będzie żadnej rywalizacji i żadnego dążenia do wywyższenia siebie, gdy zapanuje jedność oraz gdy każdy podda się uświęceniu, aby wzajemna miłość mogła być widziana i odczuwana, wówczas na pewno spłyną na nich strumienie łaski Ducha Świętego, tak jak pewne jest to, że Boża obietnica nie zawiedzie ani o jotę czy kreskę”¹.

„Jeśli w wielkim dniu Pana mamy stać przy Chrystusie jako naszej Ucieczce i naszej Twierdzy, musimy odrzucić wszelką wrogość i wszelkie dążenie do wywyższenia. Musimy zupełnie zniszczyć korzenie tych złych rzeczy, aby nigdy już nie wzrastały w naszym życiu. Musimy całkowicie stanąć po stronie Pana”².

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Przeczytaj Kol 3,12-17. Omów chrześcijańskie cnoty, które Paweł zaleca kolosanom. Dlaczego cechy te są podstawą rozwiązywania wszelkich konfliktów? Jak możemy się nimi kierować, wprowadzając w czyn nauczanie Jezusa zawarte w Mt 18,15-18?

2. Przeczytaj jeszcze raz Kol 3,12-17 i zastanów się nad nauką zawartą w tych wersetach. Dlaczego to, o czym jest mowa w tym fragmencie listu, jest niezbędne dla jedności Kościoła?

3. Gdy uważnie przyjrzymy się naszemu Kościołowi — Kościołowi Adwentystów Dnia Siódmego — co jest dla nas największą przeszkodą na drodze do takiej jedności, jakiej potrzebujemy, by dotrzeć do świata z naszym przesłaniem? Czy przeszkoda tkwi w naszym nauczaniu i zasadach wiary? Zdecydowanie nie. Przecież są one treścią przesłania, które Bóg polecił nam głosić światu. A może problem leży jedynie w nas, naszych więziach, małostkowej zazdrości, obmowie, egoizmie, chęci dominowania i tym podobnych wadach? Dlaczego musimy prosić o moc Ducha Świętego, by doświadczyć zmiany w sobie, zanim doświadczymy jedności w Kościele?

PODSUMOWANIE

Ewangelia Jezusa Chrystusa jest związana z uzdrowieniem i przemianą. Gdy te rzeczy następują, wpływają też na nasze relacje z ludźmi. *Biblia* podaje ważne zasady i przykłady dobrych i bliskich więzi między ludźmi, nawet w świecie grzechu.

¹ Ellen G. White, *Wybrane poselstwa*, tłum. Joanna Sztuka, Orion Plus, [Radom] 2016, t. I, s. 167.

² Taż, *Wydarzenia czasów końca*, Warszawa 2007, wyd. II, s. 129. Przeczytaj hasło *Forgiveness*, w: *The Ellen G. White Encyclopedia*, Hagerstown 2013, s. 825-826.